

Sygn. akt XV GC upr 43/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział XV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Paulina Kałuska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2013 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa K.(...) S.A.we W.

przeciwko W. G.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt XV GC upr 43/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 października 2012 roku strona powodowa K.(...) S.A.we W.domagała się zasądzenia od pozwanego W. G., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwami A. F.(...)i (...), kwoty 1291,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że dochodzona kwota stanowi równowartość miesięcznych opłat abonamentowych z tytułu usług określonych w ustawie o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, a świadczonych przez nią na rzecz pozwanego zgodnie z umową o współpracy. Pozwany nie zapłacił należności, mimo wezwań do zapłaty.

W dniu 19 listopada 2012 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 210 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zarzucił, że nie zawierał ze stroną powodową umowy o współpracy. Zarzucił także, że nie otrzymywał faktur z tytułu zawartej umowy oraz nie korzystał z usług strony powodowej i nie logował się do systemu.

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa wniosła o dopuszczenie dowodu z oryginału umowy na okoliczność zawarcia przez strony umowy o współpracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 sierpnia 2011 roku W. G., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwami A. F.(...)i (...)(klient), podpisał umowę o współpracy z K.(...) S.A.we W.(...) S.A.). W tym samym dniu podpisany został też aneks, z którego wynikało, że miesięczna opłata za przechowywanie i udostępnianie danych, o której mowa w cenniku usług dla pakietu C.została ustalona na kwotę 150 zł netto, a opłata aktywacyjna wyniosła 0 zł. Przedmiotem umowy były usługi świadczone na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 roku o udostępnianiu informacji gospodarczych i

wymianie danych gospodarczych. Za przechowywanie i udostępnianie powierzonych danych oraz usługi wykonane dla klienta klient miał uiszczać miesięczną opłatę w wysokości określonej aneksem, naliczaną za każdy miesiąc z dołu, przy czym w pierwszym miesiącu obowiązywania umowy abonament naliczany miał być proporcjonalnie do ilości dni pozostałych do zakończenia miesiąca, licząc od daty zarejestrowania umowy w systemie (...) S.A. Wszelkie opłaty miały być dokonywane w oparciu o faktury VAT, których termin płatności wynosił 10 dni od daty wystawienia faktury. Zgodnie z treścią umowy została ona zawarta na czas nieokreślony i mogła być rozwiązana przez każdą ze stron w formie pisemnej (pod rygorem nieważności) z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego. (...) S.A. dopuściła możliwość rejestracji w systemie umowy przesłanej przez klienta w formie elektronicznej lub za pośrednictwem faksu. Do czasu przesłania oryginału umowy wraz z wszystkimi załącznikami klient miał możliwość korzystania z usług (...) S.A. wskazanych w cenniku wyłącznie w zakresie sprawdzania informacji gospodarczych o przedsiębiorcach, monitorowania firm oraz korzystania z pieczęci prewencyjnej.

(dowód: bezsporne;

umowa o współpracy wraz z aneksem – k. 14-17 i 60-63)

Z tytułu zawartej umowy (...) S.A. obciążyła klienta fakturami VAT o następujących numerach:

- (...) na kwotę 184,50 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 31 października 2011 roku z terminem płatności w dniu 12 listopada 2011 roku,
- (...) na kwotę 184,50 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 30 listopada 2011 roku z terminem płatności w dniu 11 grudnia 2011 roku,
- (...) na kwotę 184,50 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 31 grudnia 2011 roku z terminem płatności w dniu 12 stycznia 2012 roku,
- (...) na kwotę 184,50 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 31 stycznia 2012 roku z terminem płatności w dniu 11 lutego 2012 roku,
- (...) na kwotę 184,50 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 29 lutego 2012 roku z terminem płatności w dniu 11 marca 2012 roku,
- (...) na kwotę 184,50 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 31 marca 2012 roku z terminem płatności w dniu 12 kwietnia 2012 roku,
- (...) na kwotę 184,50 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 30 kwietnia 2012 roku z terminem płatności w dniu 12 maja 2012 roku.

(dowód: faktury VAT – k. 18-24)

Pismem z dnia 20 stycznia 2012 roku (doręczonym w dniu 23 stycznia 2012 roku) klient poprosił o natychmiastowe rozwiązanie umowy o współpracy, ponieważ został wprowadzony w błąd przez sprzedawcę (opłata miała być jednorazowa). Poprosił też o anulowanie faktur za listopad i grudzień 2011 roku.

(dowód: pismo z dnia 20.01.2012 roku – k. 25)

Pismem z dnia 21 lutego 2012 roku (...) S.A. poinformowała klienta, że nie ma podstaw do rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym, bowiem obowiązuje okres trzymiesięcznego wypowiedzenia. Poinformowała też, że zgodnie z zawartą umową opłata za usługi jest miesięczna.

(dowód: pismo z dnia 21.02.2012 roku – k. 26)

Pismami z dnia 31 maja i 15 października 2012 roku (...) S.A. wezwwała klienta do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: pismo z dnia 31.05.2012 roku z dowodem nadania – k. 27-29,

pismo z dnia 15.10.2012 roku z dowodem nadania – k. 30-32)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa domagała się od pozwanego zapłaty opłat wynikających z umowy o współpracy.

W niniejszej sprawie sporny był już sam fakt zawarcia przez strony umowy o współpracy, a co za tym idzie wynikający z niej obowiązek uiszczania przez pozwanego miesięcznych opłat z tytułu przechowywania i udostępniania powierzonych danych. Istota niniejszego sporu sprowadzała się zatem do tego, czy pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Pozwany zarzucił także, że w ogóle nie korzystał z systemu strony powodowej (nie logował się do systemu).

Na wstępie należy przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia.

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że w ocenie Sądu doszło do skutecznego zawarcia umowy pomiędzy stronami. Nie ulega bowiem wątpliwości (co wynika z przedłożonego przez stronę powodową oryginału umowy), że pozwany złożył własnoręczne podpisy zarówno na umowie, jak i na aneksie do umowy (obok podpisów na umowie i aneksie zostały także przybite pieczęcie firmowe pozwanego). Niezależnie od tego trzeba wskazać, że skoro pozwany w piśmie z dnia 20 stycznia 2012 roku próbował rozwiązać umowę o współpracy w trybie natychmiastowym, to niewątpliwie musiała być ona wcześniej zawarta.

Sam fakt skutecznego podpisania (i obowiązywania) umowy nie oznaczał jednak jeszcze, że pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Należy bowiem wskazać, że z dołączonej do pozwu umowy (wraz z aneksem) wynikało, że jej przedmiotem była współpraca stron w zakresie przechowywania i udostępniania powierzonych danych. Z tego tytułu pozwany zobowiązał się płacić stronie powodowej miesięczną opłatę w wysokości określonej aneksem. Tym samym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne było ustalenie, czy w okresach, za które pozwany został obciążony należnościami (wystawionymi przez stronę powodową fakturami VAT), strona powodowa przechowywała i udostępniała pozwanemu powierzone dane (innymi słowy czy pozwany korzystał z systemu strony powodowej).

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w ocenie Sądu wskazane w umowie opłaty miesięczne nie miały charakteru abonamentu, a obowiązek ich zapłaty aktualizował się jedynie w przypadku faktycznego korzystania przez pozwanego z systemu strony powodowej. Tym samym miesięczna opłata, do której uiszczania zobowiązał się w umowie pozwany, mogła być płatna jedynie w sytuacji, kiedy pozwany faktycznie zarejestrował się w systemie strony powodowej, umieścił tam przedmiotowe dane, które następnie strona powodowa przechowywała i udostępniała. Nie ulega przy tym wątpliwości, że takie postanowienia umowne były w pełni dopuszczalne na zasadzie swobody umów (art. 353¹ k.c.) i nie budzą żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Przede wszystkim z treści umowy jasno wynikało, że wskazana w niej opłata miała być uiszczana przez pozwanego za każdy kolejny miesiąc faktycznego przechowywania i udostępniania przez stronę powodową danych umieszczonych przez pozwanego w systemie. Z treści tego postanowienia w żaden sposób nie wynika, żeby pozwany zobowiązał się do uiszczania tych opłat za samą tylko gotowość strony powodowej do przechowywania i udostępniania przedmiotowych danych, mimo że w umowie opłatę tę nazwano abonamentem. Nadanie bowiem określonej nazwy usłudze (opłacie) nie przesądza jeszcze o takim jej (abonamentowym) charakterze. Ponadto w umowie wyraźnie (i wprost) wskazano, że opłata miesięczna należy się za przechowywanie oraz udostępnianie danych, czyli za faktyczne czynności (aktywność) strony powodowej. Skoro zatem strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, żeby pozwany jakiegokolwiek dane umieścił w systemie (i z nich korzystał), to żądane przez stronę powodową opłaty są tym samym nienależne i nieuzasadnione.

Strona powodowa twierdziła, że pozwany otrzymał kody niezbędne do pracy z bazą danych, oraz że pozwany korzystał z tej bazy. Na dowód tego strona powodowa przedłożyła jednak tylko raport z logowania (wydruk komputerowy), z którego wynikało jedynie, że system odnotował dwa logowania do systemu (nie wiadomo, w jakich datach), kilka logowań we wrześniu 2011 roku (należności za wrzesień 2011 roku nie były objęte niniejszym pozwem) oraz dwa logowania w listopadzie 2011 roku.

Trzeba przy tym podkreślić, że dołączony do pozwu raport z logowania nie mógł być dowodem na korzystanie przez pozwanego z systemu strony powodowej. Po pierwsze raport ten nie jest nawet dokumentem w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego. Po wtóre nawet gdyby uznać go za dokument (prywatny), to pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty zaprzeczył jego treści (pozwany zaprzeczył, jakoby korzystał z systemu i logował się do niego). Tym samym na podstawie tego raportu w żaden sposób nie można stwierdzić, że w okresie, za który zostały wystawione sporne faktury, pozwany umieścił jakiegokolwiek dane w systemie strony powodowej (i z nich korzystał), a strona powodowa je przechowywała oraz udostępniała. Strona powodowa w żaden sposób nie wykazała zatem (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu), że pozwany korzystał z systemu strony powodowej w zakresie objętym przedmiotem umowy.

Należy w tym miejscu jeszcze raz przypomnieć, że stała opłata miesięczna została przez strony ustalona jako opłata za przechowywanie i udostępnianie przez stronę powodową danych, a więc za faktycznie podjęte działania pozwanego (w zakresie umieszczenia danych w systemie) i strony powodowej (przechowywanie danych i ich udostępnianie pozwanemu). Tym samym opłaty miesięczne przysługiwały stronie powodowej jedynie w przypadkach faktycznego korzystania przez pozwanego z udostępnionych mu baz danych, a nie za samo stworzenie możliwości takiego korzystania.

Trzeba zresztą w tym miejscu podkreślić, że strona powodowa w ogóle (także na rozprawie) nie ustosunkowała się do złożonego przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty (poza dołączeniem oryginałów umowy i aneksu), przez co w ocenie Sądu w istocie przyznała okoliczności wskazane przez pozwanego w sprzeciwie (art. 230 k.p.c.).

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z ksiąg rachunkowych pozwanego (na okoliczność wykazania zaksięgowania faktur, a tym samym zasadności i uznania roszczenia strony powodowej), ponieważ dowód ten nie był istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W świetle bowiem wyżej wskazanych okoliczności w ocenie Sądu ewentualne zaksięgowanie faktur VAT przez pozwanego nie mogło dowieść zasadności roszczenia strony powodowej (a tym bardziej uznania roszczenia przez pozwanego).

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę należało stwierdzić, że skoro strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła dochodzonego roszczenia, to powództwo zasługiwało w całości na oddaleniu. Dlatego też na podstawie art. 734 k.c. w zw. z art. 735 k.c., art. 750 k.c. i art. 6 k.c. orzeczono jak w wyroku.